

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

"Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską miesięcznie 90 groszy, kwartalnie 2,70 zł. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 7-go maja 1936 r.

W przeddzień zakończenia wojny w Afryce

Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że wojna włosko-abisyńska już w najbliższym czasie zostanie zakończona, i że Włochy wbrew woli Ligi Narodów zagarną Abisynję w swoje władanie. Najprawdopodobniej jeszcze przed zbraniem się Ligi Narodów, w dniu 11 maja br., Włochy zakończą działania wojenne, tak, że sprawa zaostrożenia sankcyj gospodarczych będzie już nieaktualna. Zabiorczy faszyzm zatriumfuje i na czas pewien zapewni dyktatorowi Mussolinemu możność dalszego sprawowania dyktatorskich rządów.

UCIECZKA NEGUSA.

Wbrew zapewnieniom złożonym jeszcze przed paru dniami, że armia abisyńska z cesarzem na czele walczyła będzie do ostatniej kropli krwi, w sobotę rano cesarz Haile Selassie wraz z żoną i następcą tronu opuścił stolicę i wyjechał koleją do Dżibuti.

Przed ucieczką z Addis-Abeby odbył dłuższą konferencję z posłem angielskim, na temat sytuacji w kraju i na frontach, a następnie pożegnał się bardzo serdecznie ze swą gwardią, której resztki w liczbie około 1000 żołnierzy oddał pod komendę gen. Tekle Hawarijate. Przed pałacem, na wielkim stosie, spalono wszystkie akta i dokumenty państwowe, których nie dało się wywieźć.

Ludność stolicy w wigilię wyjazdu negusa urządziła niezwykle procesję błagalną. Kilkaset osób czołgało się na kolanach z kościoła św. Jerzego do kościoła św. Michała, śpiewając psalmy pokutne. Główny abuna polecił całemu duchowieństwu koptyjskiemu głosić „wojnę świętą” w całym kraju zarówno przeciwko Włochom, jak i abisyńskim mahometanom, którzy niemal wszyscy zdradzili cesarza i ojczyznę.

Wieczorem tegoż dnia negus Haile Selassie wraz z rodziną przybył do Dżibuti na teren Somali francuskiego. Wraz z cesarzem przybyli do Dżibuti i wszyscy członkowie rządu abisyńskiego oraz jeden z najwybitniejszych wodzów abisyńskich ras Kassa.

ROZRUCHY W ADDIS-ABEBIE.

Zaraz po ucieczce cesarza i rządu ze stolicy, radiostacja została zamknięta i przestała działać. Wiadomości z Addis-Abeby przekazywane są przez radiostację poselstwa angielskiego.

Zaraz po opuszczeniu przez cesarza i rząd stolicy, wybuchły w

mieście rozruchy. Bandyci i rozmaite ciemne typy rozpoczęły grabieże sklepów i domów. We wszystkich dzielnicach miasta rozlega się strzelanina.

Europejczycy schronili się do poselstwa brytyjskiego, gdzie oddział wojsk hinduskich trzyma

Włosi zajęli Addis - Abebe

W poniedziałek, 4 bm., o godzinie 9-ej rano, do stolicy Abisynji Addis Abeby wkroczyły pierwsze oddziały wojsk włoskich.

Po wkroczeniu na zgłiszczach spalonego przez motloch pałacu cesarskiego zatknęto dużą flagę o barwach włoskich.

Już przed wkroczeniem do Addis Abeby askerzy wycieli w pień spotkaną pod miastem bandę obławianych łupem, pochodzącą z rabunku, żołnierzy abisyńskich.

straż. Dotychczas nie było ofiar wśród europejczyków.

W odległości 4 km. od środka miasta, w pobliżu poselstwa brytyjskiego znajduje się wielki obóz, w którym znalazło schronienie przeszło 3000 cudzoziemców.

Po zajęciu miasta przystąpiono do wylapywania tych wszystkich, którzy brali udział w grabieżach i rabunkach i mordowaniu Europejczyków.

CESARZ ABISYŃSKI ODJechał DO PALESTYNY.

Z Dżibuti donoszą: Cesarz Haile Selassie wsiadł w niedzielę wieczorem wraz z cesarzową i innymi członkami swej rodziny na pokład krążownika angielskiego „Enterprise”, na którym odpłynął do Haify w Palestynie.

Uroczystości Katowickie

W niedzielę, dnia 3 maja, jako 15-tą rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego, odbyły się w Katowicach uroczystości ku uczczeniu tego patriotycznego porywu ludu śląskiego, który zdecydował ostatecznie o tem, że Górny Śląsk w dzisiejszych granicach przynależy Polsce decyzją Ligi Narodów.

Na uroczystość katowicką przybył generały inspektor sił zbrojnych ge-

nerał Rydz-Śmigły, biskup polowy Wojsk Polskich dr. Gawlina, oraz inni dygnitarze państwowi, oraz grupa powstańców-weteranów z 1863 r.

O godz. 10.30 uroczystą połową Mszę św. na rynku w Katowicach odprawił ks. biskup dr. Adamski. Po Mszy św. przed generałem Rydz-Śmigłym odbyła się defilada powstańców, zrzeszeń i organizacji społecznych.

Pierwsze konfiskaty złota

Rozporządzenie dewizowe, mające na celu ukrócenie spekulacji złotem i zagranicznymi walutami, zaczyna wydawać już pierwsze następstwa karne. Oto we Lwowie skonfiskował urząd celny 15.000 złotych dolarów, przeznaczonych na spekulację we Lwowie.

W tymże dniu straż graniczna w Śniatynie na granicy polsko-rumuńskiej, skonfiskowała u żony pewnego kupca lwowskiego 40.000 złotych w złocie, które ta zamierzała wywieźć zagranicę.

Krwawe zaburzenia w Jerozolimie

Sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu krytyczna. Agitacja ogarnia coraz większe rzesze arabów. W wielu miejscach arabi napadają na samochody. Dwaj dziennikarze cudzoziemscy, udający się autem na lotnisko w Lydda, zostali napadnięci przez grupę 50 arabów, którzy obrzucili ich kamieniami i dotkliwie pobili. Dziennikarze byli zmuszeni schronić się na posterunku policji angielskiej.

W Jaffie rzucano wczoraj liczne bomby. Ofiar w ludziach nie było, ale zniszczono jeden ze sklepów żydowskich i samochód. Wszystkie statki

z emigrantami żydowskimi zatrzymują się obecnie w Haifie.

W Nazarecie aresztowano przywódców arabskiego ruchu strajkowego z powodu manifestacji, podczas której zostało rannych 4-ch policjantów i 20 arabów.

Żydzi zamieszkujący dzielnicę Musrara, przenieśli się do żydowskiej dzielnicy Jerozolimy w obawie przed zaburzeniami antysemickimi.

Arabi zorganizowali manifestację w pobliżu t. zw. Bramy Damaszk. — Policja była zmuszona do użycia broni. Wśród manifestantów, zarówno jak i wśród policji są liczni ranni.

Po zarządzeniach dewizowych

Do banków dewizowych oraz do Banku Polskiego zgłaszają się ostatnio klienci, sprzedający monety złote, zakupione w okresie paniki tezauryzacyjnej. Ilość transakcyj wzrasta, co uważane jest za pomyślny objaw wzrastającego uspokojenia.

Obchody 1 majowe w Kraju

Dzień święta robotniczego 1-go maja minął w całym kraju zupełnie spokojnie. W godzinach popołudniowych dnia tego związki robotnicze i socjalistyczne urządziły w miastach i miasteczkach pochody i akademie przy czym nigdzie spokoju nie zakłócono. Porządku w pochodach i na zbiorkach pilnowali członkowie milicji związkowej i socjalistycznej. Jedynie tylko w Warszawie grupy komunistów starały się bądź to przyłączyć do pochodów robotniczych, bądź też wywołać zamieszki, wszędzie jednak zdołano rozproszyć drobne grupy komunistów.

Narady

nad uprzemysłowieniem Kraju

W sobotę w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli rządu i przedstawicieli samorządu przemysłowo-handlowego. Tematem konferencji były sprawy wznowienia uprzemysłowienia kraju w ramach inicjatywy prywatnej.

Sobotnia konferencja była pierwszą w szeregu mających się jeszcze odbyć konferencji.

Wyjazd

ministra Świątosławskiego

Dnia 6 maja br. wyjeżdża z oficjalną rewizytą do Sztokholmu minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Świątosławski.

1 maj w Hiszpanji

Dzień 1 maja przeszedł w Hiszpanji bardzo burzliwie. Przez cały kraj przeszła fala rozruchów.

W miejscowości Gandia i Catoroja demonstranci lewicowi spalili kościoły. W miejscowości Mairena del Alcor przemocą wyciągnięto z domu księdza i zmuszono go do udziału w pochodzie komunistycznym. Duchownemu odebrano klucze do kościoła w którym komuniści urządzili klub sportowy. W miejscowości Cullera komuniści wyrzucili z kościoła obrazy świętych i podpálili.

Ruch ludowy w obliczu rozgrywek

„Zielony Sztandar” pisze:

„Ludowe ruchy demokratyczne atakowane są dziś z dwu stron. Z jednej strony przez zwolenników dyktatury faszystowskiej, z drugiej — przez zwolenników dyktatury proletariatu (komunistów). Zwolenników faszystów na naszym ojczystym gruncie nie należy szukać tylko w obozie sanacyjnym: nasienie jego rozsiane jest szeroko i wschodzi dosyć bujnie i w t. zw. obozie narodowym, wśród starej i młodej endecji. Komunizm w Polsce ożywił działalność swoją szczególnie w czasach ostatnich, strojąc się na dziś w hasła demokratyczne, ale na jutro nie wyrzekając się ze swego programu ani litery.

„Chłopi polscy, przy zwycięstwie faszystów endeckiego: 1) nie liby obiecana ziemia, ale nie tę, która znajduje się dziś w posiadaniu polskich obszarników, lecz tę, którą kazanoby im zdobywać sobie w drodze wojny na innym narodzie. Narazie musieliby się ewentualnie i musztrować, zbrojąc się jednocześnie od stóp do głów; 2) przestaliby istnieć jako ruch polityczny, byłiby przymusem wtłoczeni w ramy jednej faszystowskiej partii...

„Przy zwycięstwie komunizmu w Polsce chłopi: 1) straciliby ziemię, jako jedyną ostoję swej gospodarczej i duchowej niezależności na rzecz kolechozów, przez to — tak samo jak w Rosji — nie uległo by zmianie na lepsze ich położenie gospodarcze; 2) przestaliby również istnieć, jako odrębny ruch polityczny, słuchając dyktatury jednej jedynej komunistycznej partii. Państwo Polskie stałoby się wtedy przyczepką do państwa rosyjskiego.

„Ani jedna, ani druga możliwość nie powinna uśmieszać się nikomu spośród chłopów myślicielów i rozważnych. Nie trzeba więc dawać posłuchu ani faszystom z prawa, ani komunistom z lewa, lecz trzeba mieć własną, niezależną chłopską politykę. Taka polityka prowadzi właśnie Stronnictwo Ludowe.

„Ani dyktatura z prawa, ani dyktatura z lewa, lecz demokracja. Chłopski ruch polityczny musi się stać ośrodkiem, dokoła którego skupiają się wszystkie siły polskiej demokracji. Demokracja ta nie może być jednoznaczna z warcholstwem i słabością; musi ona być rozumna, dobrze zorganizowana i dobrze się rządząca. Musi ona

mieć siłę, aby ją zapewnić państwu, aby jak najpomyślniej rozwiązać najbardziej dotkliwie bolączki społecznego życia w Polsce. Polityczną ideą najbardziej zgodną z duchem narodu polskiego i najbardziej odpowiadającą jego cha-

rakterowi jest demokracja. Ustrój demokratyczny jest ustrojem, który w największej mierze umożliwia warstwie ludowej wpływ na życie państwa oraz wszechstronny rozwój gospodarczy i kulturalny”. („Zielony Sztandar”, 19. IV.)

List pasterski Ks. Kard. Kakowskiego

Z okazji swojego złotego jubileuszu kapłaństwa JEm. Ks. Kardynał Kakowski metropolita warszawski wydał list pasterski do podległego sobie duchowieństwa.

W części pierwszej list, zwraca uwagę na wielkość i świętość urzędu kapłaństwa i podkreśla konieczność pogłębiania przez kapłanów wiedzy teologicznej, a także nauk świeckich.

Część druga listu poświęcona jest stosunkowi kapłana do Kościoła, część trzecia zaś stosunkowi kapłana do Państwa.

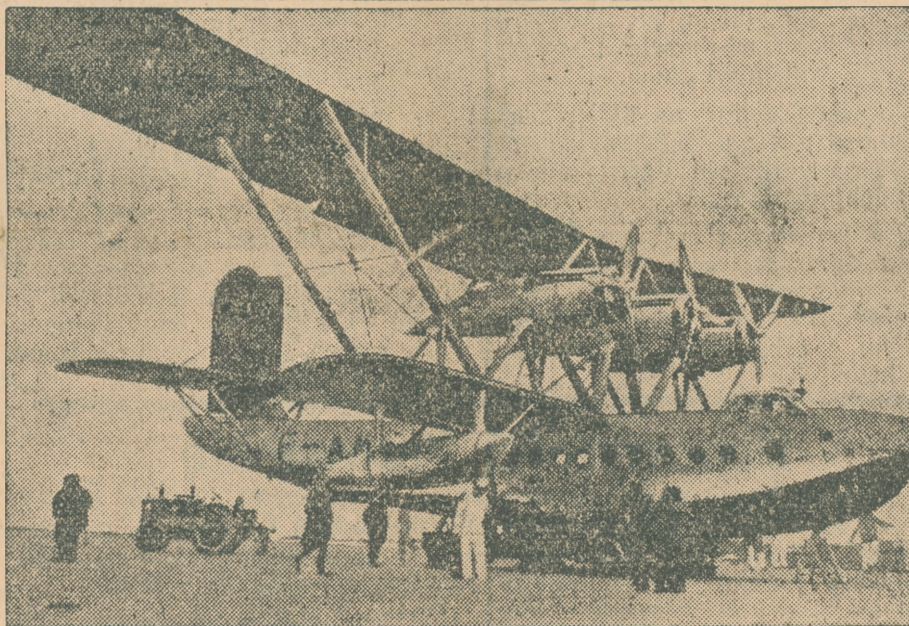
W zakończeniu swego listu Ks. Kardynał Kakowski pisze co następuje:

„Dziś zwłaszcza, Ukochani moi, gdy wzrasta z dniem każdym nędza materialna wśród szerokich warstw społeczeństwa a wraz z nią rośnie w sercach ubogich i bezrobotnych fala rozpacz, buntu i nienawiści do klas posiadających. Żyjąc w takich warunkach, kapłan

katolicki „alter Christus”, obok czystości i świętości życia ma budować ludzi i porywać ich serca do Boga szlachetnymi czynami bohaterstwa miłości bliźniego, duchem zaparcia się i daleko idącej bezinteresowności przy wykonywaniu posług kapłańskich i duszpasterskich.

Z naciskiem bowiem Ojciec św. podkreśla w swej encyklice, że „prawdziwa i szczerza powściągliwość wobec dóbr ziemskich pozyska kapłanowi wszystkie serca: stem więcej, że serce kapłańskie, oderwane od świata i moc swą czerpiące z wiary, przepełnione jest wielkim miłosierdziem ku wszystkim nieszczęśliwym i cierpiącym. Miłosierdzie go czyni naprawdę ojcem ubogich”.

Orędzie kończy się zaleceniem gorliwej troski o rozkwit powołań wśród młodzieży wiejskiej i miejskiej i oddaniem kapłanów opiece Zbawiciela.



Nowy hydroplan

francuski kursować będzie na linii Marsylja—Algier. Zabrać on może 19 pasażerów i rozwija szybkość 200 km na godzinę. Jest on największym hydroplanem Francji.

Czy w Warszawie wiedzą?

Człowiekowi, nie wglębiającemu się zbyt mocno w tajniki naszego życia wewnątrzno-politycznego, wydaje się częstokroć dziwnym, dlaczego to pomimo nurtujących w społeczeństwie takich a nie innych nastrojów, pomimo zaistnienia pewnych jasnych i wyraźnych faktów, władze centralne przechodzą nad tem wszystkim do porządku dziennego, tak jak gdyby wszystko było i działało się najlepiej. Człowiek taki nie może wyjść ze zdumienia, że izby ustawodawcze, wybrane znikomym wprost procentem uprawnionych do głosowania i przy wstrzymaniu się olbrzymiej masy społeczeństwa — uznane są za rzeczywiste przedstawicielstwo społeczeństwa.

Coś nieco pisze o tem sanacyjny „Icek” krakowski, który w ostatnich czasach coraz częściej pozwala sobie na opozycyjne artykuły. Zmienia chorągiewkę na inny kierunek, w myśl hasła „być le interes szedi”.

O informowaniu władz centralnych przez podległe instancje o tem, co się na dolach, wśród społeczeństwa, dzieje, „Icek” krakowski tak oto pisze w artykule pod tyt.: „Czy w Warszawie wiedzą?": „Od najniższego szczebla, aż hen, hen do góry, do samych szczytów ply-

nie fala zawsze pomyślnych wieści, wszystko jest stale „w najlepszym porządku”. Poprostu jeden drugiego oszukuje świadomie, ba, czasem cynicznie. Nie idzie tu bynajmniej o jakiś oderwany, konkretny wypadek. To jest systemem — taka zasada panuje niepodzielnie.

Wójt... buduje mosty dla pana starosty — pan starosta dla p. wojewody, by ze swej strony donieść „wyżej” prawie bez wyjątku same rzeczy miłe i podatne, a wreszcie na tej podstawie wędrują obszerne raporty do samej „góry”, która wobec takich „informacji” tworzy sobie nieraz zupełnie fałszywy obraz położenia w kraju, nie znając często istotnych elementów, skrzętnie zatajanych! Zadużo rzeczy jest, o których się nie mówi, o których nikt słówkiem odezwać się nie chce.

Wtem nagle nadchodzą różne niespodzianki, wywołujące powszechne zdumienie: jakże to możliwe — jak do tego mogło dojść? Szuka się często przyczyn w bieżącym dniu, kiedy są odległe, widzi się błędy u tych, którzy bez pośrednio bodajże są całkiem niewinni.”

Jak się urządza egzekucje

Okólników i rozporządzeń ministerjalnych do władz skarbowych wydanych w tym celu by władze te przy egzekucjach nie dopuszczały do niszczenia podatników-rolników, była już taka moc, że zdawałoby się iż nie może zdarzyć się już wypadek wyprowadzania ostatniej krowy z obory rolnika. A jednak tak nie jest.

„Piast” krakowski podaje taki oto obrazek z wyczynów komorniczych:

Do Władysława Wojdyły, zamieszkałego w Rabie Wyżnej, pow. Nowy Targ przybył kiedyś komornik, ale jakoś zaraz zawrócił, było tam bowiem kilka kobiet, które z ciekawości tam przybyły. Na drugi dzień przybył z dwoma policjantami, sołtysem i woźnym i choć Wojdyła wypłacał mu ostatnie 2 zł. i spraszał się, że resztę, t. j. 22 zł. będzie się starał wyrównać, lub, aby zajął jakieś sprzęty, sekwestrował mimo wszystkiego skierował się ku stajni, gdzie stała jedna jedyna krowina, żywicielka rodziny, złożonej z dziewięciu osób. Wojdyłowa, która stała przy drzwiach stajni pchnął posterunkowy Włodarczyk trzykrotnie, aż się przewróciła. Posłano po ślusarza, aby wytrychem stajnię otworzył, ale kiedy ten nie przybył, zabrano oboje Wojdyłów na posterunek. Wojdyłową z paromiesięcznym dzieckiem przetrzymano tam od godz. 11 do 17-tej i puszczono, a Wojdyłę zatrzymano dalej.

Egzekutor, dokonawszy urzędowania u Wojdyłów, przeniósł się do Franciszka Kurdziela i tu także zawziął się na krowę. Ponieważ stajnia była zamknięta, poszukał sobie kilofa i dalejze rozbijał zamek. Te egzekucje dają się ludziom ogromnie we znaki.

Obserwator.

Ameryka zbroi się na morzu

Komisja budżetowa izby reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt ustawy w sprawie wyasygnowania 531 milj. dolarów (ponad 2 i pół miljarda złotych) na budowę nowych okrętów wojennych. Program uchwalony przez komisję przewiduje budowę 2 krążowników pancernych, 2 kontrotorpedowców, 6 łodzi podwodnych i 313 hydroplanów. Pozatem liczebność marynarki amerykańskiej zostanie zwiększona. Program komisji zawiera zastrzeżenie, że budowa 2 krążowników pancernych nastąpi tylko w tym wypadku o ile jedno z państw londyńskiego układu morskiego podejmie kroki w sprawie budowy jednostek morskich tego samego typu.

Nowy cios przeciwko polskości na Śląsku Opolskim

Przed dwoma tygodniami jeden z niemieckich księży z zakonu OO. Franciszkanów z góry św. Anny w pow. strzeleckim zapowiedział, że w najbliższej przyszłości codzienne nabożeństwa polskie zostaną zastąpione nabożeństwami niemieckimi, a jedynie w niedziele kuma i nieszpory będą odprawiane po polsku.

Ze względu na to, że klasztor i kościół na Górze św. Anny są celem tradycyjnych pielgrzymek ludu polskiego z całego Śląska, za-

rażenie księży niemieckich musi być uznane za wyraźne posunięcie germanizacyjne, godzące jedynie i tylko w polsność Śląska Opolskiego.

Fakt powyższy może pozatem stanowić wymowne pendent do dyskusji, jaka na temat germanizacyjnej roli duchowieństwa na Śląsku Opolskim toczy się ostatnio na łamach warszawskiego tygodnika „Prosto z mostu” między Janem Wiktorem a ks. Bolesławem Kominkiem. (ZAP)

(Ciąg dalszy nastąpi).

Osoba p. Świtalskiego wciąż na widowni.

Że b. wojewoda krakowski „po-krzywdzon” nie będzie i że jakaś ciepła posadka znajdzie się dla niego, w to nikt nie wątpi. Prasa natomiast w dalszym ciągu omawia samą osobę p. Świtalskiego. Zajął się więc osobą p. Świtalskiego i organ sanacyjny Z.Z.Z. „Front Robotniczy”, redagowany przez b. ministra Moraczewskiego. W ostatnim numerze „Frontu Robotniczego” p. Moraczewski zajmuje się zdolnościami tanecznymi pana Świtalskiego, pisząc co następuje: „Trzeba go widzieć na deskach

dancingu i podziwiać jego lekkość, jego zgrabność, jego piruety, rumba, tanga, foxtroty, słowfoksy, żeby zrozumieć, jak dumny być może Kraków z takiego tanemajstra. Taki sportowiec musi być bez zarzutu jako urzędnik. Jego zaletą jest przede wszystkim zimna krew i równowaga umysłu. Od czasu owego pogrzebu ośmiu robotników, zgasył „nagłą śmiercią” w Krakowie, tańczył już pięć wieczorów na dancingu.”

Jak widać, p. Świtalskiemu humoru nie brakuje.

Troska marsz. Petain'a o Francję

Jedno z pism francuskich, a mianowicie „Le Journal” ogłosiło wywiad z marszałkiem francuskim Petain'em, na temat sytuacji obecnej i paktu francusko-sowieckiego. Na zapytanie co myśli marszałek Petain o pakcie francusko-sowieckim, sędziwy wódz odpowiedział.

„Wyciągając rękę ku Moskwie, wyciągnęliśmy ją ku komunizmowi. Wprowadziliśmy komunizm do rządu doktryn uznanych. Będziemy mieli okazję do żałowania tego”.

Zapytany na temat obecnej sytuacji, marszałek Petain powiedział:

„Jestem niespokojny o Francję i wolności francuskie”.

Na pytanie, co myśli o organizacji prawicowej „Croix de Fen”, marszałek Petain odrzekł: „Uważam, iż wszy-

stko, co jest międzynarodowe, jest zgu-bne. Wszystko, co ma charakter narodowy, jest pożyteczne i owocne.

Sprawa chleba nie występuje u nas groźne jest zwątpienie. Nie jest to kryzys o charakterze materialnym. Straciliśmy wiarę w nasze przeznaczenie. Należy z tem walczyć. Należy odnaleźć mistykę ojczyzny lub mistykę wspomnienia”.



Marsz włoski na Addis Abebe.

Zmotoryzowana kolumna wojsk włoskich rusza na zdobycie stolicy Abisynji.

Złodziej podpalił 2 gospodarstwa

W Stamiątkach pod Krakowem wybuchł pożar w zabudowaniach Franasa Marjana. Ogień szybko objął zabudowania gospodarcze i mimo akcji ratunkowej strawił dom mieszkalny, stajnię i stodołę, wyrządzając szkodę na kwotę 3000 zł.

W dwie godziny później wybuchł pożar w Niepołomicach w zabudowaniach Marji Trzos. Tu także ogień zniszczył zupełnie zabudowania gospodarcze. Szko-

wynosi w tym wypadku 5000 zł.

Zaznaczyć należy, że oba gospodarstwa leżą na pograniczu obu gmin i są odległe od siebie około 500 m.

W pierwszej chwili zachodziło przypuszczenie że ogień w zabudowaniach Marji Trzos został zaprószonej przez wiatr, niosący iskry z pożaru zabudowań Franasa.

Jednakowoż dochodzenia, przeprowadzone na miejscu, ustaliły, że w obu wypadkach ma się do czynienia ze zbrodniczym podpaleniem. Nad ranem aresztowano sprawcę podpalenia. Jest nim notoryczny złodziej Fajar Jan, liczący lat 31, pochodzący z Borzęcina, pow. Brzesko. Ostatnio na podstawie amnestji został zwolniony z więzienia, gdzie odbywał karę 4-letniego więzienia za kradzież.

Aresztowany przyznał się do popełnienia zbrodni. Narazie nie udało się ustalić motywu tego czynu, gdyż Fajar zmienia zeznania.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”

Hitlerowskie Niemcy organizują emigrację rosyjską

W kołach emigracji rosyjskiej w Warszawie zwracają uwagę na szczególną gorliwość, z jaką rząd niemiecki zajmuje się obecnie sprawami emigrantów rosyjskich w Niemczech.

Przywódca Rosjan, zamieszkających w Niemczech, mianowany został b. generał carski Biskupski, mąż nieżyjącej już znanej śpiewaczki rosyjskiej Wiałcewej. Gen. Biskupski był w okresie przewrotu rewolucyjnego na Ukrainie adjutantem hetmana Skorowskiego, zastępcą gen. Bisgupskiego mianowano niej. Taborickiego, który przed dojściem do władzy hitlerowców w Niemczech siedział w więzieniu za zamach na prof. Milukowa, do-

konany w Berlinie. W czasie tego zamachu Taborickij zamordował redaktora rosyjskiej gazety „Rul” w Berlinie, Nabokowa.

Obydwaj mianowani przez władze hitlerowskie przywódcy emigracji rosyjskiej w Niemczech są wyraźnie carofilskiej orientacji. Mają oni obecnie organizować Rosjan, zamieszkających w Niemczech.

Jednocześnie rząd niemiecki nadał prawa cerkwi prawosławnej na całym obszarze Rzeszy i uznał jej biskupa-władkę Tichona. Władze niemieckie ofiarowały nadto plac pod budowę cerkwi w Berlinie, a także fundusze na ten cel.

Straszny czyn szaleńca w Domu Karnym

Niebywały w dziejach więzienia wypadek, wydarzył się w Grudziądzu na terenie Domu Karnego przy ul. Wybickiego. W zakładzie psychiatrycznym w więzieniu przebywa od dłuższego czasu więzień Flegler, skazany za morderstwo na 15 lat.

Flegler, aczkolwiek zdradza pe-

wne objawy choroby umysłowej, zachowywał się jednak naogół spokojnie.

W ub. wtorek lekarz zakładu psychiatrycznego, p. dr. Januszewski, przeprowadzał, jak zwykle, badanie chorych więźniów.

Wszedł więc do celi zbiorowej więźniów, asystent zaś p. dr. Luniewski i dozorca pozostali przed drzwiami na korytarzu.

W pewnej chwili więzień Flegler podskoczył do lekarza i porwawszy nóż, począł zadawać nim ciosy w szyję, plecy i płuca. Przy czwartym ciosie urwała się rękojeść a nóż pozostał w ciele lekarza.

Na korytarzu powstało wielkie zamieszanie, przyczem więźnia szaleńca udało się w końcu ubezwzględnić.

Powiadomione o wypadku władze sądowe wszczęły energiczne dochodzenia.

Ciężko ranego lekarza przewieziono do pobliskiego mieszkania, gdzie do chwili obecnej przebywa. Stan jego jest nader groźny.

Deszcz ryb w Wenecji

Podczas burzy, która szalała przed paru dniami nad Wenecją w Lagunie św. Marka uformowała się olbrzymia trąba morska o wysokości 200 metrów. Wirujący słup wody przesunął się przez całą Lagunę, rozbijając się wreszcie o półwysep św. Mikołaja.

Ofiarą rozszalałego żywiołu padły, na szczęście, tylko... ryby, które, uniesione w powietrze przez trąbę morską, zaczęły w pewnej chwili spadać na plac św. Marka i przyległe ulice.

Po burzy mieszkańcy Wenecji urządzili niezwykle „polów”, zbierając w nadbrzeżnych dzielnicach kilkadziesiąt funtów ryb.

Kto wygrał w dolarówkę

Podczas ciągnięcia w dniu 1-go maja wygrane Pożyczki Dolarowej padły na następujące numery:

12.000 dolarów na nr. 1299468. —
3.000 dol. — 226738 971991.
1.000 dol. — 117533 522172 640841
817899 1107215 1227665 1281325.
500 dol. — 45236 195281 396517 434626
445356 510220 577486 645073 711180 1158944
100 dol. — 9561 12000 26566 29227
33511 40517 56346 58258 74225 74475 152950
204004 225838 234841 244381 259092 293008
293011 316358 346212 403289 404034 471784
489718 512139 529675 539514 557958 559721
562712 568506 568761 603303 608580 637207
716671 790647 798894 828069 8299503 853350
885217 896226 912268 940183 942156 954888
970881 983020 986383 989689 1027027
1035639 1111405 1115338 1121678 1130715
1149041 1157384 1183894 1185248 1222005
1247078 1249273 1251632 1335433 1335463
1338341 1352043 1368614 1427449 1428710
1434755 1445216 1474750.

Proces o rozruchy na Litwie

Przed sądem polowym w Kownie na Litwie odbył się proces grupy włościan, którzy w lutym b. r. podczas rozruchów chłopskich w południowej Litwie, spowodowali przerwę w komunikacji telefonicznej i telegraficznej między Kownem a Marjampolem. Głównego winowajcę, zamężnego włościanina, skazano na karę śmierci, 2 innych na 10 lat więzienia, 3 na 4 lata, pozostałych zaś na mniejsze kary.

Poliejanci kontraktowi

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 20 kwietnia b. r. o organizacji policji zorganizowane będą nowe formacje policji państwowej, złożone z policjantów, przyjętych na warunkach kontraktowych i odbywających t. zw. służbę przygotowawczą.

Policjanci ci nosić będą odrębne umundurowanie. Uposażenie tych oddziałów oparte będzie na zasadach żołdu tak, jak to jest w wojsku.

Szeregowi policji tych formacji otrzymywać będą pełne utrzymanie w koszarach, 8 groszy dziennie oraz specjalny dodatek w kwocie 45 zł. miesięcznie.

Tajemnicza choroba na Polesiu

Na Polesiu wybuchła tajemnicza epidemia. Z Łunińca donoszą, że w ciągu ostatnich miesięcy w szeregu wsi pow. łuninieckiego i stolińskiego zwiększyły się wśród dzieci w wieku od 7 do 14 lat wypadki jakiejś tajemniczej choroby.

Objawy jej są następujące: dziecko skarży się na silny ból głowy, garączka wzrasta i nieraz w pierwszy dzień tej tajemniczej choroby dziecko umiera. Te zaś dzieci, które wyzdrowieją dostają obłąkania. Zachorowania zanotowano w Dawidgródku, oraz w okolicznych wioskach, następnie w po-

wiecie łuninieckim. Tamtejsi lekarze nie mogli nie określonego orzec o tej chorobie. Sama choroba przypomina zapalenie mózgu.

Kierownicy szkół powszechnych za wiadomili o epidemii tej choroby kuratorjum oraz władze administracyjne. We wsi Sienkiewicze wstrzymano naukę w miejscowej szkole. Do Dawidgródka, dla poczynienia obserwacji nad chorobą przyjeżdżał pewien znany warszawski specjalista. Wyniki jego obserwacji i wnioski nie są do tąd znane. Wśród miejscowej ludności epidemia wywołała duży niepokój.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 7 maja 1936 r.

Czwartek: Domiceli i Eufri.
Wschód słońca: 3.58; zachód 19.07
Piątek: Stanisława bisk.
Wschód słońca: 3.56; zachód 19.08
Sobota: Grzegorza
Wschód słońca: 3.54; zachód 19.10

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

SKAZANIE KOMUNISTÓW.

Za działalność komunistyczną na terenie powiatu tomaszowskiego Sąd Okręgowy w Zamościu na sesji wyjazdowej w Tomaszowie skazał Arkadiusza Rudzia mieszkańca wsi Jórów na 5 lat więzienia oraz Teodora Farynę członka komunistycznej partii Zachodniej Ukrainy na 8 lat więzienia.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ W WAGONIE.

Grupa Polaków z Otwocka koło Warszawy, chcąc uniknąć pośrednictwa żydowskiego, sprowadziła do Otwocka wagon kartofli, by rozsprzedać je między Polaków. Wagonu tego pilnował w nocy niej. Tadeusz Olszanka. Kiedy na drugi dzień rano koledzy Olszanki przybyli na dworzec, znaleźli Olszankę z rozbitym głową, a we wagonie kilkanaście dużych kamieni, najwidoczniej wrzuconych do środka.

NOWY STAROSTA SŁONIMSKI.

Stanowisko starosty powiatowego w Słonimie obejmuje dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno-politycznego w białostockim urzędzie wojewódzkim major Józef Bay.

W KALISZU SPŁONEŁA FABRYKA.

W fabryce ceraty i linoleum przy ul. Kościuszki w Kaliszu wybuchł pożar który objął wkrótce cały trzypiętrowy gmach.

Wśród robotników którzy pomagali straży, kilkunastu odniosło poparzenia. Fabryka spłonęła niemal doszczętnie. Straty sięgają około 100.000 złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.

TRAGICZNY SPLOT WYPADKÓW.

W mieszkaniu własnym w Częstochowie zmarł nagle na serce 60-letni Fridrich. Na wieść o zgonie przybył do zmarłego sąsiad również 60-letni Szarf. Śmierć przyjaciela podzielała tak na starca że padł martwy. Zawezwany do tragicznie zmarłych lekarz, człowiek już niemłody, tak przejął się zgonem, że zaniemógł i musiano wezwać do niego drugiego lekarza.

Kresy schodnie.

WYWROTOWCY DO BEREZY.

Wojewódzkie władze w Nowogródku wysłały z terenu województwa do Obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej 22 działaczy komunistycznych, z Grodna i powiatu grodzieńskiego wysłano do Berezy 5 wywrotowców.

TAJEMNICZE MORDERSTWO.

W pobliżu wsi Koszów w pow. łuckim zatrzymano we wtorek nad ranem parę koni ze szczątkami wozu, na którym znajdowały się zwłoki mężczyzny zamordowanego.

Dochodzenie ustaliło iż to zwłoki Teodozy Budzana ze wsi Benderki w pow. horochowskim, który został napadnięty przez nieznanych osobników i zamordowany. Następnie trupa owinięto słomą, złożono na wozie i podpalono.

Małopolska.

WYROK W SPRAWIE NADUŻYĆ W BANKU ŁAŃCUCKIM.

Przez 6 dni toczyła się przed sądem okręgowym w Rzeszowie rozprawa karna przeciwko Wolkenfeldowi oraz trzem jego towarzyszom, którym akt oskarżenia zarzucał wiele przestępstw, popełnionych w związku z pełnieniem przez nich funkcji dyrektorów i księgowych Banku Kupiecko-Rolniczego w Łańcucie.

Obecnie w tej sprawie zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali Szymon Wolkenfeld oraz Henryk Bauer za lichwę po 6 tygodni więzienia oraz Wolkenfeld na 500 zł. grzywny, Bauera na 1000 zł. grzywny, uniewinniając ich do pozostałych zarzutów, objętych aktem oskarżenia. Pozostałych dwóch oskarżonych Wolfa Siegla i dra Leona Markla uniewinniono.

BURZA GRADOWA NAD ŻYWCEM

W sobotę przeszła nad Żywcem i okolicą silna burza gradowa.

W ciągu kilku minut ziemia została pokryta kilkucentymetrową warstwą gradu, którego wielkość dochodziła do objętości orzecha.

Skazanie szajki za napad rabunkowy

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko sześciu oskarżonym, którym akt oskarżenia zarzucał dokonanie napadu rabunkowego na mleczarza Józefa Marcinkowskiego z Kromalicy. Na ławie oskarżonych zasiadli 24-letni Wilhelm Błaszak, 30-letni Kazimierz Matuszak, jego żona 29-letnia Konstancja Matuszakowa, 36-letni Stanisław Łopatka, jego żona 32-letnia Jadwiga, oraz 39-letnia Pelagja Kopeczyńska, wszyscy zamieszkali w Środzie.

Oskarżeni uplanowali dokonanie napadu rabunkowego w celu zdobycia gotówki, którą w dniu napadu wziął mleczarz Marcinkowski w większej ilości. W godzinach południowych Błaszak i Matuszak, którzy obserwowali Marcinkowskiego w Środzie, po jego wyjeździe w kierunku Kromalicy, wsiedli na rowery i pojechali za nim.

W połowie drogi dopędziwszy go, zsiadli z rowerów, Matuszak zatrzymał konie, Błaszak zaś, uzbrojony w rewolwer, skoczył na wóz i grożąc śmiercią, zażądał wydania pieniędzy.

Z ruchu ludowego S. L. w Żywieckim

Onegdaj odbył się powiatowy zjazd Kół Stron Ludowych w Skoryszu w domu p. Kaczora Ludwika. W obecności delegatów z poszczególnych Kół Str. Lud. złożył sprawozdanie prezes Kolanko Jan, potem skarbnik i komisja rewizyjna. Po dyskusji, w której zabierali głos p. Szwed, p. Kaczor i inni, przewodniczący udzielił głosu Boduchowi Fr., delegatowi Zarządu Okręgowego z Krakowa, który wygłosił referat na temat „Co robić dalej w organizowaniu wsi?” W przemówieniu wykazał referent, że ruch ludowy wchodzi na drogę zwycięskiej pracy w obronie wsi i stanowiska chłopów w państwie. W żywej dyskusji, jaka się wywiązała po referacie zabierali głos prawie wszyscy prezesi Kół Str. Lud. W tym celu, wykazując zgodność, że prace podjęte przez ruch ludowy prowadzi do uzyskania lepszej przyszłości dla mas. Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu powiatowego. Prezesem obrano jednogłośnie p. Kaczora Ludwika, p. Kolanko I wicepre-

Zbrodnia uwolnionego więźnia złodzieja

Uwolniony z więzienia złodziej Zygmunt Kulikowski, dokonał w Rzeszowie strasznego mordu. Ot spotkawszy na ulicy niej. Rudolfa Patowicza, również z zawodu złodzieja, ugodził go kilkakrotnie nożem w gardło i plecy. Patowiec, zalany krwią, padł, a sprawca z wyciągniętym sztyletem zbiegł do mieszkania introligatora Gadulskiego przy ul. Grunwaldzkiej 27. i tym samym sztyletem zabił 23-letnią Zofję Gadulską.

Dokonawszy tego czynu, wybiegł z domu, krzyzcząc: „Teraz jeszcze zamorduję twoją siostrę” i

biegł w stronę ul. Orzeszkowej, gdzie mieszka siostra Gadulskiej. Nadbiegli wywiadowcy Dragoń i Gaweł, którzy podjęli pościg za zbrodniarzem; widząc to sprawca, zmieniając kierunek i przez ulicę Krakowską oraz ogród Sokoła uciekał w kierunku Staroniwy. Przy ul. Jagiellońskiej został ujęty i chciał odrzucić sztylet.

Kulikowski zamordował Patowicza na tle osobistych porachunków, zaś Gadulską za odmowę ręki. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Bestialskie pobicie policjanta

Przed Sądem Okręg. w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy, rozegrał się epilog krwawego zajścia, jaki miał miejsce w dniu 2 lutego br. w Łaszewie pod Brodnicą.

W dniu tym odbywała się w wspomnianej wiosce zabawa Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej. Dla utrzymania porządku wydelegowany został na zabawę posterunkowy p.p. Feliks Krieger.

Około północy na salę wtargnęła kilku osobników, którzy wy-

wołali ogólne zamieszanie a w końcu bójkę. Posterunkowy Krieger wezwał z początku awanturników, aby się uspokoili, gdy jednak to nie poskutkowało, zarządził opuszczenie sali. W momencie tym do przedstawiciela władzy podszedł z tyłu niejaki Edmund Kalinowski i uderzył go niespodziewanie żelaznym drgiem w głowę, a kiedy posterunkowy upadł, kilku innych drabów poczęło go bić kijami i krzesłami do utraty przytomności. Napastnicy wybiegli następnie na dwór, zabierając policjantowi karabin.

Obecni na zabawie goście pośpieszyli rannemu policjantowi z pomocą, a gdy ten po odzyskaniu przytomności wyszedł na dwór, by odebrać narzucony karabin, poczęto go znowu bić, tak, że w końcu nieszczęśliwy policjant, na skutek odniesionych ran, poraz który stracił przytomność.

Pobitego policjanta przewieziono do szpitala, zaś za napastnikami wszczęto poszukiwania. Na szczęście udało się ich wszystkich aresztować i osadzić w więzieniu.

Obecnie bandycka zgraja łobuzów odpowiadała za swój bestialski czyn przed sądem.

W wyniku rozprawy skazani zostali: Mieczysław Kalinowski na 2 lata i 1 miesiąc więzienia, Edm. Kalinowski na 2 lata więzienia, trzeci zaś brat Kalinowskich, Władysław, i Kazimierz Mizerski na po 1 roku więzienia.

*

2 Pomorza

BALONIK ZATONAŁ W JEZIORZE KLASZTORNEM.

W jeziorze Klasztorne pod Kartuzami zatonał, lecący od strony południowej czerwony balonik, z przypiętymi przyrządami naukowymi. Jak się okazuje, balonik wypuszczony został dla celów naukowych przez stację meteorologiczną w Bydgoszczy. Rybacy, którzy opadający balonik zauważyli, nie zdążyli dojechać do niego, by go schwytać.

Przedhistoryczne wykopaliska pod Nakłem

W ub. tygodniu na polach osadnika Sadowskiego w Trzecievicach na granicy powiatów bydgoskiego i wyrzyskiego, w czasie orki natrafiono na kamień, przeszkadzający w orce. Po usunięciu glazu stwierdzono, że nakrywał on grób skrzynkowy, zawierający dość dobrze zachowanych urn. W wyniku dalszych poszukiwań odkryto jeszcze 3 podobne groby z większą ilością

urn, przeważnie rozbitych. Wszystkie groby należą do typu skrzynkowych i odkopano je na zboczu niewielkiego wzgórza w pobliżu szosy, prowadzącej nad dużą doliną, określoną mianem koryta Prawisły.

Grobami zainteresowały się władze naukowe Uniwersytetu Poznańskiego. Groby te pochodzą z VIII wieku przed Chrystusem.

Odczyty w Polskim Radjo w letnim programie

Zrozumiałą rzeczą jest, iż ze zmianą sezonu zmienia się w radjo nietylko temat odczytów, wygłaszanych przez radjo, ale nadewszystko zmniejsza się ich ilość. Zamiast poważnych rzeczy naukowych, Polskie Radjo zwróci szczególną uwagę na lekkie pogadanki przyrodnicze, gdyż lato jest tą właśnie porą roku, gdy człowiek ma możliwość bliższego zetknięcia się z przyrodą. Taki np. cykl „Świat naszych roślin i minerałów” będzie niewątpliwie interesujący, jako przewodnik dla słuchaczy w otaczającym ich królestwie natury.

Dyrekcja programowa uznała za ważne zorganizowanie cyklu pogadek o higienie na wycieczkach, letniskach itp. wobec licznych wyjazdów wakacyjnych. Między innymi projektowany jest szereg feljetonów satyrycznych p. t. „Mieszczuch na letnisku”. Również ciekawostką obyczajową będą feljetyony o naszych letniskach w dawnych czasach, z których dowiedzą się radjosłuchacze, jak wyglądały polskie „kurorty” w epoce dyliżansów.

Pozatem zorganizowana będzie mikrofona wólcza po Polsce. W piętnastominutowych audycjach poinformuje Polskie Radjo swoich słuchaczy, jak organizować i odbywać wycieczki piesze, kajakowe, rowerowe i inne, przyczem w szeregu reportaży zostaną omówione najciekawsze szlaki wycieczkowe, jeziora, rzeki, zabytki, muzea regionalne oraz te najbardziej egzotyczne zakątki „nieznanej Polski”, jak np. Miodobory — wzgórze w Małopolsce Wschodniej, czy też Pułstynia Błędowska w powiecie będzińskim. Wspomnieć należy też o projektowanym cyklu feljetonów z Polesia, które zaznajomią słuchaczy z tą piękną choć melancholijną krainą.

Oczywiście Polskie Radjo nie pominie i spraw morskich, omawiając je w szeregu pogadek popularnych pod nazwą „Zagadnienia Bałtyckie”. Poruszane też będą sprawy życia zbiorowego w cyklu „Życie gromadzkie”, który ujął ten problem z punktu widzenia społecznego.

W okresie letnim kontynuowane będą pogadanki dla kobiet. Nie zabraknie też feljetonów podróżniczych, oraz audycji dla Polaków z zagranicy. Pozatem projektowany jest cykl odczytów o wojsku, który niewątpliwie zainteresuje wszystkich radjosłuchaczy z całej Polski. Zagadnienia obrony naszego państwa, wobec coraz groźniejszych zbrojeń naszych sąsiadów, stają się poważną troską całego społeczeństwa. Pozatem wszystkie odczyty będą nader popularne, tak, by możliwie w jaknajdoskonalszym stopniu zadowolić wszystkich radjosłuchaczy, których skala poziomu umysłowego, potrzeb duchowych i zainteresowań jest nader rozległa. Jest to nielatte zadanie. Jedni mówią, że odczyt był za trudny, inni, że dziecinie łatwy, jednym wydaje się interesujący, innym nudny. Wyjście z tego dylematu jest oczywiście nielatte, jednakże spodziewać się należy, iż w tak zaprojektowanym cyklu odczytów najdzie każdy w swojej dziedzinie interesujący temat.

Jak widzimy więc zbliżające się lato, a z niem i letnia zmiana programu Polskiego Radja przyniosą radjosłuchaczom obok silnie zwiększonej treści muzycznej, także i interesującą treść myślową w postaci żywego słowa, które nieś będzie ciekawe i nowe wieści do domków letników, odpoczywających na łonie natury i do chat stałych mieszkańców kraju, dla których pora letnia odznacza się tylko wzmocnionem tempem pracy na roli.

Stan. Brakoniecki, Baranowo; Stan. Tomak, Brumby; Jan Lehman, Głazica; Genowefa Jankowska, Wapiennik; Józef Tutyż, Rymacze; Jan Kosakowski, Modzele Wygoda; Ludwik Stawowy, Jakiszów; Stan. Kempa, Ostrobadki; Helena Zawodna, Ładek; Henryk Siderski, Uchanie; Jan Zawisza, Odryków; Walenty Brdąk, Wysocko Wielkie; W. Golas, Koźle; Jan Solak, Strzebiec; Michał Serafin, Iwkowa; Stefan Wilk, Iwanowice; Feliks Szymański, Małe Bołówki; Jan Zamiara, Bronisławówka; Józef Stopa, Klecza Górna; Irena Spyholanka, Gołowo; Jan Goryszewski, Bryńsk; Tala Rusiecka, Adamaryno; Józef Bytel, Trybukowa; Wacław Sadowski, Kamionka; Jan Radota, Łagiewniki; Tomasz Osikowski, Tokary; Wojciech Zajac, Wolka Grądzka; Józef Przysaś, Dobrzechów; Jan Marzec, Piotrowice; Henryk Sojda, Szecece; Stefan Stankiewicz, Ogniwo; Edward Mechita, Sopoćki; Stan. Szymańczuk, Marcinnowce; Sew. Prokoll, Mielżyn; Agn. Walaszyk, Nowa Wieś; Józef Anamiec, Hermanowice; Wiktor Damaradzki, Hrycewice; Kornel Zieliński, Skomorachy; Ignac Grynek, Podrzecze; Czesława Kolanówna, Pławów; Antoni Kędzierski, Domaniewice; Irena Redzikowska, Czarnysz; Jan Ryszczuk, Napoleon; Jan Gerlach, Noeux les Mines (Francja); Wacław Cieślak, Ostrowas; Czesław Jabłoński, Bartoszewo; Stef. Myszakówna, Hanasiuki; Jan Scisłowicz, Bartoszkówka; Irena Hypsiówna, Bielin; Marcin Brodowski, Hańcza; Seweryn Sobolewski, Suwalki; Henryk Sojda, Szecece; Edm. Paliński, Lubczyna; Wład. Woźnica, Huta; Wł. Mizera, Choroń; Julia Wojciechowska, Wieś Chojne; Michał Wilgos, Uchanie; Marcin Grochowski, Sasiadowice; A. Filipowski, Stoczek; Józef Kudzia, Skawica; Ignacy Dzitkowski, Skotniki; Piotr Maryń, Biała; Fr. Kudelka, Młodojowo; Tad. Kaca, Krzewice; Wiktor Jancewicz, Misienienta; Zym. Kone, Jamnik; Wł. Chrzaszcz, Sielec; Michał Miluksztis, Ulsza; Pelagia Barczykowska, Anielew; Tad. Pleskut, Bekiesza; Marja Urban, Tupola; Fr. Kryjak, Józefówka; Włodz. Mastyszenko, Kleck; Stan. Gryb, Soczenięta; Czesł. Grzeszkowiak, Spychały; Stan. Misiak, Wydrzyn; Wład. Tehoń, Wierzba; Tad. Bosak, Głuchów; Stan. Bernacki, Wygadanka; Antoni Fromiński, Marjanka; J. Krycki, Lusznewo; Stan. Wojtowicz, Kalne; Wiktor Łuka, Marcinnowce; Lusja Pantykówna, Rutysko.

w dn. 1 kwietnia br. Początek zebrań o godz. 11-ej. Członkowie sądu partyjnego proszeni są o wcześniejsze przybycie, już na godz. 9-tą rano. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskich które będą do nabycia na miejscu. Prosimy o liczne przybycie. A. Krowa, prezes pow.

BACZNOŚĆ WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE!

Dnia 10 maja br. odbędzie się Statutowy Zjazd Wojewódzki S. L. w Lublinie. Zgłaszać się do sekretariatu przy ul. Zamojskiej 7, m. 5. Początek Zjazdu o godz. 11-ej.

Jako delegaci z prawem głosu obowiązani są przybyć: 1) członkowie prezydijów powiatowych, 2) członkowie zarządu wojewódzkiego i wojewódzkiej komisji rewizyjnej, 3) delegaci powiatów — po 1 od każdego 10 Kół. Dr. Z. Graliński, prez. woj.

T. Rek, sekretarz.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek — 7. V.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 15.30 Muzyka z płyt; 16.00 Przegląd wydawnictw; 16.15 Koncert orkiestry wojskowej 19 p. p.; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.15 Koncert; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Recital fortepianowy; 18.30 Film, plastyka, architektura; 18.40 Jak spędzić święto?; 19.25 Zaciekl wrogowie zwierzyny — pogadanka; 19.45 Pogadanka aktualna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrona przeciwniczo-gazowa — pogadanka; 21.00 Premiera słuchowska oryginalnego p. t. Ostatni powrót; 21.35 Nasze pieśni; 22.00 Koncert muzyki ukraińskiej; 23.05 Muzyka taneczna.

Piątek — 8. V.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół — słuchowisko p. t. Kaczorek-Kwaczorek; 12.45 Koncert południowy; 15.30 Koncert; 16.00 Pogadanka dla chorych; 16.15 Niesamowite nastroje; 16.45 Załoga — opowiadanie dla dzieci starszych; 17.00 Skarby Polski — O kolejnictwie — odczyt; 17.15 Minuta poezji; 17.20 Muzyka; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Koncert Chóru Tryana; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.50 Pogadanka społeczna; 19.25 Skrzynka rolnicza; 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20.00 Koncert symfoniczny; 22.30 Skrzynka techniczna; Muzyka taneczna.

Kto otrzymał nagrody za rozwiązanie Klejanki z „Młodej Polski”

Ponieważ przez przeoczenie w ostatnim numerze „Młodej Polski” nie zamieściliśmy spisu osób, które dostały nagrody za dobre rozwiązanie klejanki z nr. 3 „Młodej Polski”, oraz spisu osób, które rozwiązały tę klejankę, przeto spisy te zamieszczamy w niniejszym numerze „Gazety Grudziądzkiej”.

Za dobre rozwiązanie klejanki z nr. 3 nagrodę wylosowali.

1. Irek Rudolf, Skarszewy.
2. Bolesław Jażdżewski, Granowo.
3. Wanda Łoncka, Kaszuba.
5. Stefanja Wojdówna, Przysiersk.
4. Felisk Thomas, Świdnica.
6. Wanda Szwankówna, Czarna Woda.
7. Joanna Welgeitówna, Łekno.
8. Zygmunt Pawłowski, Goczalki.
9. Polikarp Bała, Blizinko.
10. Kat. Stow. M. M. Rokitnica.
11. Stan. Morszeniuk, Stanisławowo.
12. Paweł Warkusz, Głazica.
13. Trudzia i Jadzia Stekowscy, Grudziądz.
14. Renata Ewertówna, Grudziądz.
15. Gertruda Ziółkowska, Grudziądz.
16. Alfons Gościński, Grudziądz.
17. Jagódka Tutlewska, Grudziądz.
18. Edyta Chudyszewiczówna, Nowa Wieś.
19. Gertruda Janoszkówna, Grudziądz.
20. Jadwiga Potępińska, Słaskowo.

Pozatem dobre rozwiązania nadesłali:

Józef Gac, Rogóźno Wieś; Antoni Burak, Bajrosy; Marcin Menceł, Osto-

je; Klemens Makar, Mosty; Wacław Sadowski, Żurominiec; Paweł Banek, Rząchowa; Marjan Głowak, Wilkowyje; Zofia Herduśiówna, Polskie Wągrowo; Wojciech Makosz, Zabno; Domicela Majewska, Skierszewko; Anczykowski Miecz, Franciszka Chmurzyńska, Okonin; Józef Targosz, Wiecka Wieś; Hieronim Aleksandrowicz, Turza Mała; Monika Łuczka, Błońsko; Józef Fryc, Otwock; Wacław Fludra, Janowo; Marjan Kuźma, Krerowo; Janina Skowronówna, Kołodziejowo; Anna Skalecka, Podbolesławice; Pelagia Jagusiówna, Sulęcín; Regina Machyńska, Niem. Brzozie; Józef Gmaj, Frasa; Wanda Białkowska, Witunja; Zofia Olejakówna i Stefanja Sliwa, Zawiszowice; Klara Radtkówna, Marjanowo; Stan. Płachta, Bieżywody; Helena Partykówna, Szczytniki; Zofia Nowakówna, Zielniczki; E. Zienka, Rogowo; Czesław Jarzyński, Siemno; Helena Jaworska, Komorówko; Ignac Szostakowski, Polskie Brzozie; Klara Staszewska, Brodowo; Janina Niklewicz, Jankowice; Mieczysław Łuckiewicz, Białystok; Natalia Gowarowska, Wacławów; Róża Kałużna, Wygoda; Marjanna Mielcarkówna, Jan Urbanak, Kopanina; Jan Sznura, Pierzchno; Teresa Wicher, Stajkowo; Eugenia Kierkowiczówna, Mielnik; H. Bion, Jaroszewo; Goliński H. Galkówek; Stefan Jaśkowiak, Skrzetuszewo; Marja Maćkowiak, Otorowo; Stan. Kowal, Borzechów; Edward Budyn, Dobrzezewice; Wacław Sieradzko, Zaskocz;

Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

POW. PRZEWORSK. Zawiadamiamy, że w niedzielę, dnia 10 maja br. o godz. 10-tej rano w Domu Ludowym w Markowej odbędzie się Statutowy Walny Zjazd powiatu przeworskiego. Na porządku obrad: sprawozdanie z działalności wybory władz powiatowych, referat „Dzisiejsze zadanie chłopów w polityce ludowej”, sprawy organizacyjne, dyskusja. Udział w Zjeździe biorą z prawem głosu członkowie zarządu pow., zarządy Kół i delegaci, 1 od 10 członków Kół. Inni członkowie wyłącznie za legitymacjami S. L., które nabywać można będzie na miejscu Zjazdu.

Zarząd Pow. S. L. w Przeworsku.

POWIAT STOPNICA. Dnia 10 maja br. w Stopnicy, w lok. sekretariatu Stronnictwa Lud. przy ul. Piłsudskiego nr. 51 (dom p. Nawrockiego) odbędzie się zebranie zarządów Kół i działaczy Stronnictwa Ludowego, oraz zebranie sądu partyjnego, wybranego

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOM-
POTOW ISOKOW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

Agenci

Ogłaszajcie

do sprzedaży wiedeńskich
kos. po wsiach poszukiwa-
ni. „ROSA”, Lublin, skry-
tka 275.

w Gaz. Grudziądzkiej